

Sygn. akt VI Ka 494/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Andrzej Tekieli

Protokolant Anna Potaczek

po rozpoznaniu w dniu 30 grudnia 2014 r.

sprawy **S. G.**

obwinionego z art. 86 § 1 kw

z powodu apelacji, wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zgorzelcu

z dnia 16 lipca 2014 r. sygn. akt II W 1342/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec obwinionego S. G.,

II. zwalnia obwinionego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 494/14

UZASADNIENIE

S. G. został obwiniony o to, że w dniu 08 października 2013 roku około godz. 10:55 w Z. na ul. (...) kierując samochodem m-ki M. nr rej. (...) wykonując manewr cofania nie zachował należytej ostrożności doprowadzając do zderzenia z samochodem m-ki V. (...) nr rej. (...)

tj. o czyn z art. 97 kw

Sąd Rejonowy w Zgorzelcu wyrokiem z dnia 16 lipca 2014r. w sprawie o sygn. akt IIW 1342/13:

1. uznał obwinionego S. G. za winnego tego, że w dniu 08 października 2013 roku około godz. 10:55 w Z. na ul. (...) kierując samochodem m-ki M. nr rej. (...) wykonując manewr cofania nie zachował należytej ostrożności doprowadzając do zderzenia z samochodem m-ki V. (...) nr rej. (...) tj. wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. i za to na podstawie art. 86 § 1 k.w. wymierzył obwinionemu grzywnę w kwocie 50 (pięćdziesięciu) złotych,

2. na podstawie art. 118 § 1 i § 3 k.p.s.w. zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania w kwocie 100 zł oraz kwotę 1638,24 zł tytułem kosztów opinii biegłego i na podstawie art. 21 ust. 1 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23-06-1973r. o opłatach w sprawach karnych wymierza mu opłatę w kwocie 30 zł.

Apelację od powyższego wyroku złożył obwiniony, który zarzucił:

I. obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 3 ust. 1 i art. 23 ust. 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym w zw. z art. 86 § 1 k.w. poprzez przyjęcie iż S. G. w dniu 08.10.2013r. wykonując manewr cofania

nie zachował należytej ostrożności doprowadzając do zderzenia z samochodem m-ki V. (...) nr rej. (...), w sytuacji gdy w chwili zdarzenia obwiniony znajdował się w pasie ruchu na jezdni ulicy (...) w Z., natomiast to kierująca pojazdem m-ki V. (...) nr rej. (...) wyjeżdżając z podwórza na jezdnię winna była się upewnić czy na jezdni nie ma ruchu i czy może kontynuować swój manewr, czego zaniechała;

II. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, w postaci:

1) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.s.w. a polegającą na dowolnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i oparciu orzeczenia jedynie na części okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, pominięciu liczącej się części dowodów potwierdzających winę i sprawstwo obwinionego, a to na skutek:

a) przyjęcia poglądu, iż zeznania świadka A. M. mogą być podstawą ustaleń faktycznych w zakresie przebiegu przedmiotowego zdarzenia drogowego i wykluczenia jej sprawstwa, w sytuacji gdy była ona osobiście zainteresowana wynikiem sprawy, co podważa jej obiektywizm, przy jednoczesnym odrzuceniu dowodu z wyjaśnień S. G.;

b) przyjęcia opinii biegłego sądowego W. C. (1) jako pełnowartościowego materiału dowodowego co do przyczyn i przebiegu zdarzenia drogowego z dnia 08.10.2013r. w sytuacji gdy opinia ta jest niepełna, niejasna i wewnętrznie sprzeczna;

c) odmówienia wiarygodności wyjaśnieniom S. G. argumentując to zainteresowaniem tej osoby w określonym zakończeniu postępowania i chęcią przerzucenia odpowiedzialności za spowodowanie kolizji drogowej na drugiego uczestnika zdarzenia podczas, gdy zeznania te są logiczne, spójne, co przemawia za ich wiarygodnością;

2) art. 201 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.s.w. poprzez zaniechanie przez Sąd wezwania ponownie biegłego W. C. (1) do sporządzenia opinii uzupełniającej lub powołania innego biegłego, celem ustalenia przebiegu zdarzenia i sprawstwa jego uczestników, w sytuacji gdy opinia w/w biegłego była niepełna i niejasna;

III. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mający istotny wpływ na treść orzeczenia polegający na:

- przyjęciu, iż obwiniony wykonywał manewr cofania w sposób nieprawidłowy i nie upewnił się czy za jego samochodem znajduje się inny pojazd;

- pominięciu, iż A. M. kierując samochodem V. (...) w czasie zaistnienia zdarzenia w rzeczywistości włączała się do ruchu wyjeżdżając tyłem z podwórza na jezdnię, przy czym nie sprawdziła czy może bezpiecznie manewr kontynuować, przez co doprowadziła do zdarzenia z samochodem M. kierowanym przez S. G., a zatem iż to A. M. jest w realiach niniejszej sprawy ewidentnym sprawcą wykroczenia z art. 86 § 1 k.w.

Stawiając powyższe zarzuty wniósł o:

1) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia;

oraz

2) obciążenie Skarbu Państwa kosztami postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wywiedziona apelacja jest bezzasadna i jako taka nie mogła podlegać uwzględnieniu.

W pierwszej kolejności trzeba zauważyć, iż analiza rozpoznawanego środka odwoławczego upoważnia do stwierdzenia, że sprowadza się on do dyskusji z oceną materiału dowodowego i ustaleniami faktycznymi dokonanymi przez Sąd Rejonowy, a przedstawionymi przez ów Sąd w pisemnym uzasadnieniu i jednoczesnym zaprezentowaniu przez skarżącego własnej, subiektywnej oceny dowodów, oraz wyprowadzonych na jej podstawie ustaleń faktycznych,

korzystnych dla obwinionego S. G.. Taka metoda kwestionowania zasadności zaskarżonego wyroku nie może być skuteczna. Aby bowiem środek odwoławczy nie miał wyłącznie polemicznego charakteru, nie może ograniczać się jedynie do negacji stanowiska sądu, zwłaszcza w zakresie oceny materiału dowodowego. Obowiązkiem skarżącego jest bowiem wykazanie, jakie konkretne błędy popełnił Sąd meriti w zakresie respektowania reguł prawidłowego rozumowania przy ocenie poszczególnych źródeł dowodowych.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu apelacji obwinionego S. G. dotyczącego obrazy prawa materialnego stwierdzić należy, iż nie zasługuje on na uwzględnienie. Obwiniony zarzucił naruszenie przez Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego tj. art. 3 ust. 1 i art. 23 ust. 1 pkt 3 (błędnie podanego jako art. 23 ust. 3) ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012, poz. 1137 ze zm.) w zw. z art. 86 § 1 k.w. poprzez przyjęcie, iż S. G. w dniu 8 października 2013 r. wykonując manewr cofania nie zachował należytej ostrożności doprowadzając do zdarzenia z samochodem m-ki V. (...) o nr rej. (...).

Wskazać należy, iż obraza przepisów prawa materialnego zachodzi wówczas, gdy stan faktyczny ustalony przez sąd pierwszej instancji nie budzi wątpliwości (jak wynika jednak z dalszej części apelacji obwiniony kwestionuje ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku), ale do tak ustalonego stanu faktycznego nie zastosowano właściwego przepisu prawa. Obraza prawa materialnego może też polegać na błędnej wykładni zastosowanego przepisu lub zastosowaniu nieodpowiedniego przepisu. Skarżący nie przedstawił na czym polega obraza przepisów art. 3 ust. 1 i art. 23 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy. Zarzut obrazy przepisów prawa materialnego podniesiony w apelacji obwinionego jest tak naprawdę zarzutem dotyczącym błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia. Jak wyżej wskazano zarzutu obrazy prawa materialnego nie można skutecznie stawiać, jeżeli jednocześnie stawia się zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść wydanego orzeczenia (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 lutego 2010 r., II AKa 267/09; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 4 sierpnia 2009 r., II AKa 143/09; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 17 czerwca 2009 r., II AKz 220/09; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2008 r., III KK 230/08; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2008 r., V KK 89/08). Tymczasem z treści wywiedzionej przez obwinionego apelacji wynika, iż jej autor – po sformułowaniu zarzutu naruszenia prawa materialnego – przystąpił do polemiki z ocenami dowodów przeprowadzonymi w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i w konsekwencji z dokonanymi ustaleniami faktycznymi, kwestionując ich trafność.

Przechodząc jednak do zarzutu obrazy przepisów prawa materialnego sformułowanego w apelacji obwinionego wskazać należy, iż w art. 3 ust. 1 ww. ustawy wyrażony został obowiązek zachowania przez uczestnika ruchu i inną osobę znajdującą się na drodze ostrożności albo gdy ustawa tego wymaga szczególnej ostrożności, unikania wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Natomiast art. 23 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy wskazuje na obowiązki kierującego pojazdem podczas cofania.

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń w wyniku których stwierdził, iż to obwiniony S. G. kierując w dniu 8 października 2013 r. na ulicy (...) w Z., samochodem marki M. o nr rej. (...), wykonując manewr cofania nie zachował należytej ostrożności doprowadzając do zderzenia z samochodem marki V. (...) o nr rej. (...), czym naruszył art. 3 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym. Jak wymaga tego powyższy przepis obwiniony znajdując się na drodze był obowiązany zachować ostrożność, a przy cofaniu szczególną ostrożność i unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Słusznie wskazał Sąd Rejonowy, iż obwiniony wykonując manewr cofania winien upewnić się czy za jego pojazdem nie znajduje się przeszkoda (obowiązek ten wynika z art. 23 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy prawo o ruchu drogowym) i w jakiej odległości się ona znajduje od kierowanego przez niego pojazdu, czego jednak nie uczynił należycie, uderzając w tył pojazdu pokrzywdzonej.

Obwiniony w apelacji podkreśla obszar na jakim się znajdował w chwili kolizji, tj. w pasie ruchu na jezdni ulicy (...). Jednak miejsce, w którym przebywał obwiniony, nie zwalniało go od zachowania szczególnej ostrożności podczas

wykonywania manewru cofania. Nie sposób zgodzić się z autorem apelacji, iż Sąd I instancji błędnie przyjął, iż wyłącznie na obwinionym spoczywał obowiązek zachowania należytej ostrożności. Obowiązek ten ciążył również na pokrzywdzonej A. M., która go dopełniła. Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego pokrzywdzona A. M. w celu uniknięcia zderzenia z samochodem obwinionego zatrzymała swój samochód, czym zachowała szczególną ostrożność.

Zarzut apelacji dotyczący niedostrzeżenia przez Sąd I instancji naruszenia przez A. M. art. 17 ust. 2 w zw. z art. 17 ust. 1 pkt 1 ustawy prawo o ruchu drogowym nie został przez obwinionego uzasadniony. Autor środka odwoławczego ograniczył się tylko do stwierdzenia, iż to A. M. wyjeżdżając z posesji włączyła się do ruchu. Sąd Rejonowy jednoznacznie ustalił w oparciu o opinie biegłego z zakresu techniki samochodowej, że ujawnione uszkodzenia w samochodzie obwinionego wskazywały, iż najechał on, cofając na tył samochodu pokrzywdzonej ze stosunkowo niewielką siłą.

Przedstawiona przez skarżącego wersja zdarzenia jest tylko wyrazem jego niezadowolenia z wydanego orzeczenia. Z żadnego innego dowodu nie wynika taki przebieg kolizji na jaki wskazuje obwiniony. Uszkodzenia pojazdu obwinionego stanowią dowód na to, iż to on samochodem m-ki M. otarł się o samochód pokrzywdzonej. Biegły sądowy z zakresu techniki samochodowej W. C. (2) szczegółowo w opinii pisemnej z dnia 30 kwietnia 2014 r. przedstawił różne warianty zdarzenia z dnia 8 października 2013 r., jednak na najbardziej prawdopodobny wskazał ten, w którym stojący nieruchomo samochód V. (...) zostaje uszkodzony przez cofający samochód M.. Biegły sądowy wyjaśnił, iż powyższa sytuacja kolizyjna pojazdów jest, z uwagi na ujawnione uszkodzenia, bardzo prawdopodobna pod względem przyczynowo-skutkowym ujawnionych uszkodzeń. Jako sprawcę kolizji biegły wskazał na kierującego M..

Reasumując zatem stwierdzić należy, iż w zaskarżonym wyroku nie doszło do obrazy prawa materialnego a podniesiony zarzut obwinionego jest tylko wersją zdarzenia przedstawioną przez obwinionego.

Co do obrazy art. 7 k.p.k., apelujący poza sformułowaniem tego zarzutu nie był w stanie wykazać, iż Sąd meriti nie respektował w toku wyrokowania (przy ocenie poszczególnych dowodów) wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasady prawidłowego (logicznego) rozumowania. Oznacza to, iż można skutecznie podnieść zarzut obrazy tego przepisu tylko wtedy, gdy równocześnie wykaże się (z przywołaniem konkretnej argumentacji), że sąd orzekający w sprawie postąpił wbrew którejkolwiek z tych przesłanek, co uczyniło dokonaną w ten sposób przez niego ocenę dowodów dowolną (nie zaś swobodną). Autor omawianej apelacji tego nie uczynił. Wbrew twierdzeniom obwinionego, Sąd Rejonowy poddając analizie całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego działał w pełnej zgodzie z regułami określonymi w art. 7 k.p.k., czego wyrazem jest logiczne i przekonujące uzasadnienie zaskarżonego wyroku.

Art. 7 k.p.k. (określający zasadę swobodnej oceny dowodów) stanowi, że organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną wskazanego przepisu tylko wtedy, gdy: a) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.), i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), b) stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), c) jest wyczerpujące i logicznie - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - umotywowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1996 r., sygn. akt II KRN 199/95).

W przedmiotowej sprawie zebrane w toku postępowania dowody zostały ocenione w zgodzie z zasadami wyrażonymi w tym przepisie. Sąd I instancji dokonał swobodnej oceny dowodów z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji nie zawiera przy tym wewnętrznych sprzeczności, jest spójna. Zarzuty apelacji obwinionego stanowią wyraz nietrafnej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu meriti. Wbrew twierdzeniom apelującego przeprowadzone dowody przez Sąd meriti jednoznacznie wskazują, że to obwiniony podczas cofania nie zachował należytej ostrożności. Sąd I instancji

swoje ustalenia oparł na opiniach (pisemnej i ustnej) biegłego sądowego, z których wynika, iż uszkodzenia pojazdów powstały wyłącznie od ruchu samochodu obwinionego, nie zaś od uderzenia samochodu pokrzywdzonej. Prawidłowo Sąd Rejonowy uznał, iż opinia pisemna nie budziła wątpliwości, ponieważ biegły w sposób spójny, kompleksowy przedstawił tok rozumowania przyjętych przez siebie założeń i logicznie uzasadnił wnioski przez siebie wyciągnięte. Obwiniony zarzucając opinii, że jest niepełna, niejasna i wewnętrznie sprzeczna nie podaje konkretnych przykładów tych naruszeń, tylko ogranicza się to wytknięcia nieznaczonej różnicy poziomów pomiędzy krawędzią chodnika a jezdnią wskazaną przez biegłego w opinii pisemnej i ustnej.

Zdaniem Sądu Okręgowego różnice w poziomach wskazane przez biegłego w opinii pisemnej i ustnej wynikają z miejsca, w którym biegły mierzył wysokość krawędzi chodnika od poziomu jezdni. W opinii pisemnej biegły wskazał, iż w miejscu wjazdu do posesji nr (...) znajduje się obniżenie krawędzi chodnika średnio do około 4 cm ponad poziom jezdni. Natomiast na rozprawie w dniu 16 lipca 2014 r. biegły podał, iż „w trakcie eksperymentu ustalił, iż M. stał niżej. Tam mogły wystąpić 2-3 cm różnice z uwagi na różnice nawierzchni”. Zatem różnice w poziomach wynikają z miejsca, w którym były mierzone, a nie z sprzecznych pomiarów dokonanych przez biegłego. Dlatego też nieuzasadnione są zarzuty, że opinia biegłego nie posiada wszystkich wymaganych walorów co do jej rzetelności, logiczności i spójności.

Wskazać należy, iż rolą i zadaniem Sądu Okręgowego jako Sądu II instancji nie jest dokonywanie po raz kolejny oceny dowodów i czynienie ustaleń faktycznych, jest nią kontrola odnośnie respektowania przez Sąd I instancji zasad i reguł rządzących ową oceną dowodów, która stanowi kanwę dla tychże ustaleń. Dokonana kontrola postępowania Sądu I instancji świadczy, iż Sąd ten zebrał istotne dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy dowody w sposób wyczerpujący. Zostały przeprowadzone oględziny pojazdu osobowego m-ki V. (...) o nr rej. (...), w dniu 19 marca 2014 r. wykonano oględziny miejsca zdarzenia, biegły sądowy z zakresu techniki samochodowej wydał opinię pisemną w dniu 30 kwietnia 2014 r. a na rozprawie w dniu 16 lipca 2014 r. ustną. Sąd I instancji dokonał ich wszechstronnej, wnikliwej oceny, zgodnej z wymogami oceny swobodnej. W pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy w sposób szczegółowy zaprezentował poprawną, logiczną analizę całokształtu przeprowadzonych w toku rozprawy głównej dowodów, wyjaśnił na jakiej podstawie i dlaczego określone dowody stały się podstawą przypisania obwinionemu sprawstwa i winy w popełnieniu przypisanego mu czynu, dlaczego nie uznał za wiarygodne innych dowodów, w tym przede wszystkim wyjaśnień obwinionego.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń o nie budzącą wątpliwości, rzetelną, szczegółową opinię biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej W. C. (2), który spójnie, kompleksowo przedstawił tok rozumowania przyjętych przez siebie założeń i logicznie uzasadnił wnioski przez siebie przyjęte. Opinia pisemna z dnia 30 kwietnia 2014 r. nie zawiera sprzeczności, niejasności, nie budzi merytorycznych zastrzeżeń. Wnioski w niej wyrażone są stanowcze: „zważywszy na rodzaj oraz przebieg wzdłużnych i poziomo usytuowanych otarć i zarysowań stwierdzono dodatkowo, że uszkodzenia te musiały być wyłącznie efektem przemieszczenia samochodu M., nie zaś od uderzenia samochodu V. (...)” (str. 16 opinii). W podsumowaniu i wnioskach końcowych biegły stanowczo podaje, iż „dokonując analizy przyczynowo-skutkowej kolizji opartej na oględzinach pojazdów, oględzinach w miejscu zdarzenia i po przeprowadzeniu eksperymentu procesowego stwierdzono, że ujawnione dowody rzeczowe w postaci wzajemnych uszkodzeń pojazdów dowodzą, że uszkodzenia te powstały wyłącznie na skutek ruchu samochodu M., którego kierowcą był obwiniony. Brak wgniecenia poszycia ściany tylnej prawej samochodu M., nie potwierdza wersji zdarzenia, w której cofająca samochodem V. (...) miałyby uderzyć w jadącego M.” (str. 22 opinii).

Opinia biegłego została oparta o materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy. Biegły wziął pod uwagę przeprowadzone oględziny pojazdów, a także wyniki eksperymentu procesowego przeprowadzonego w dniu 19 marca 2014 r. Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił ustną opinię biegłego wydaną na rozprawie w dniu 16 lipca 2014 r. i ustosunkowanie się przez niego w sposób spójny, logiczny, przekonywujący do wszystkich zastrzeżeń obwinionego.

Prawidłowo Sąd I instancji uznał za prawdziwe zeznania A. M. w zakresie opisu przebiegu zdarzenia z dnia 8 października 2013 r., gdyż tej treści zeznania znalazły potwierdzenie w ustaleniach poczynionych w oparciu o opinię biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków, nie dając przy tym wiary wyjaśnieniom obwinionego. Słusznie Sąd Rejonowy ocenił, iż wyjaśnienia obwinionego były nieprawdziwe w zakresie okoliczności w jakich doszło do

kolizji. Oświadczenia obwinionego o nieprzyznaniu się do winy i sprawstwa zarzucanego mu we wniosku o ukaranie, pozostawało w sprzeczności z konsekwentnymi i spójnymi zeznaniami świadka A. M.. Zasadnie ocenił Sąd meriti, iż stanowisko obwinionego reprezentowane na rozprawie i w toku postępowania wyjaśniającego, zmierzało w sposób nieudolny do odsunięcia od niego odpowiedzialności w zakresie zarzucanego mu czynu. Ostatnie wyjaśnienia złożone przez obwinionego jakoby w pojeździe pokrzywdzonej nie doszło do żadnych uszkodzeń pozostają w sprzeczności z opinią biegłego sądowego. Biorąc pod uwagę charakter, intensywność i kształt ujawnionych w trakcie oględzin samochodu pokrzywdzonej uszkodzeń, uznać należy, jak to słusznie uczynił Sąd Rejonowy, iż to pojazd pokrzywdzonej został uderzony przez pojazd obwinionego, w okolicznościach jakie podawała w swoich zeznaniach A. M..

Odnosnie zarzutu naruszenia art. 201 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.s.w. – zdecydowanie należy uznać również i ten zarzut za chybiony. Jak już wyżej wskazano opinia biegłego sądowego jest szczegółowa, jasna, logiczna, pozbawiona sprzeczności, niedokładności. Obwiniony zarzucając opinii, że jest niepełna nie wskazuje na jakie pytania biegły nie udzielił odpowiedzi, na które zgodnie z zakresem posiadanych wiadomości specjalnych i udostępnionym mu materiałem dowodowym mógł oraz powinien udzielić odpowiedzi. Autor apelacji nie podał także czy opinia nie uwzględnia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności bądź nie zawiera uzasadnienia wyrażonych w niej ocen i wniosków. Natomiast zarzucając opinii, że jest ona niejasna obwiniony nie wskazał, które sformułowania w niej przedstawione nie pozwalają na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i wniosków oraz sposobu dochodzenia do nich. S. G. nie wskazał także jakimi nielogicznymi argumentami biegły posługuje się w opinii. Jak stanowi art. 201 k.p.k. jeżeli opinia jest niepełna lub niejasna albo gdy zachodzi sprzeczność w samej opinii lub między różnymi opiniami w tej samej sprawie, można wezwać ponownie tych samych biegłych lub powołać innych.

Należy przyjąć za trafne twierdzenie, że jeżeli dowód z opinii jest przekonujący i zrozumiały dla sądu, który to obiektywnie i trafnie uzasadnił, to fakt, że dowód ten nie jest przekonujący dla stron, nie może stwarzać podstawy do ponownego powołania biegłych lub zasięgnięcia opinii nowych biegłych (tak np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1971 r., III KR 18/71, OSNPG 2/1972, poz. 33 czy z 23 listopada 1977 r., V KR 180/77, OSNPG 4/1978, poz. 50).

Nie znalazł również aprobaty sądu odwoławczego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku.

Przypomnieć należy, iż błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia to błąd, który wynika bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Może on być wynikiem nieznaności określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7 k.p.k.), np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie na faktach w istocie nieudowodnionych itd. W orzecznictwie trafnie podnosi się, że zarzut ten jest słuszny tylko wówczas „gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania”, nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1975 r., II Kr 355/74, OSNPG 9/1995 poz. 84), przy czym jest to aktualne jedynie przy zarzucie błędu o charakterze dowolności. Tego typu zarzut co do błędu w ustaleniach faktycznych to bowiem, jak zasadnie się wskazuje, nie sama odmienna ocena materiału dowodowego przez skarżącego lecz wykazanie, jakich konkretnie uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1975 r., I KR 197/74, OSNKW 5/1975 poz. 58). Wywiedziona przez obwinionego apelacja takim wymaganiom nie sprostała. Skarżący nie wskazał żaden sposób, jakim kryteriom ocen nie odpowiada dokonana przez sąd I instancji ocena materiału dowodowego, ani nawet jakie konkretnie dowody i w jakim zakresie zastały ocenione w sposób nieodpowiadający treści art. 7 k.p.k.

Zarzuty skarżącego zawarte w apelacji stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi ocenami i ustaleniami Sądu I instancji. To sprawia, iż te zarzuty które mają wykazać błędy w ustaleniach faktycznych, nie mogły być skuteczne. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennej wersji wydarzeń nie wystarcza do wniosku o popełnieniu przez sąd istotnego błędu ustaleń. Zarzut taki powinien wskazywać na nieprawidłowości w rozumowaniu sądu w zakresie istotnych ustaleń, czego zdaniem Sądu Okręgowego, obwiniony w apelacji nie uczynił. Sąd I instancji dokonał

wszechstronnej i wnikliwej analizy zgromadzonego materiału dowodowego, nie naruszając granic wyznaczonych zasadami wiedzy, logiki oraz doświadczenia życiowego. Wbrew stanowisku skarżącego ustalenia faktyczne, w tym zakresie były wynikiem swobodnej, zgodnej z zasadą wyrażoną w art. 7 k.p.k., oceny dowodów.

W tym stanie rzeczy zarówno zarzut naruszenia prawa materialnego, jak i zarzuty obrazy prawa procesowego i błędu w ustaleniach faktycznych okazały się bezzasadne. Kara 50 (pięćdziesięciu) zł grzywny wymierzona obwinionemu z pewnością nie jest rażąco surowa. Tym samym wyrok Sądu Rejonowego jako słuszny należało utrzymać w mocy.

Sąd Okręgowy – na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w. – zwolnił obwinionego S. G. z obowiązku ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa, uznając, iż zobowiązanie go do uiszczenia byłoby dlań zbyt uciążliwe.